81467

POLAK WE FRANCJI



NIEDZIELA
27-go KWIETNIA
1930.

PARYŻ
Nr. 17.
ROK VII



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

5, RUE BOUDREAU (przy Opera), **PARIS (9-e)** METRO: **OPERA. — TEL. CENTRAL 94-37 I 94-66**

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

Obrona we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.

Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob.

Lecznica Polska Św. Sulpicjusza

8, Place St. Sulpice, 8 PARIS (6e)

Metro: *St.-Sulpice* Telefon: *LITTRE* 94-30. Tramwaje: 18, 25, 29, 14, 19, 20, 87. Autobusy: H. Q. SO. AM.

Nowootworzona Lecznica Polska Św. Sulpicjusza zawiadamia Rodaków, iż konsultacje mają miejsce codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 2-ej do 8-ej wieczór. W PIĄTKI KONSULTACJE BEZPŁATNE. Lecznica została urządzona według najnowszych wymagań wiedzy celem gruntownego i całkowitego wyleczenia CHORÓB WENERYCZNYCH. *Najnowsza instalacja dla leczenia elektrycznością. Promienie ultra-fjoletowe diatermja, d'arsonwalizacja, termo-foto-terapja,* i. t. p. CHOROBY WEWNĘTRZNE *serca, płuc, żołądka kiszek. CHOROBY KOBIECE. Choroby uszu, gardła, nosa i oczu.* Specjalne leczenie *reumatyzmu, ischias, migreny i żylaków.*

ZDROWIE

SIŁY I ZDOLNOŚCI DO PRACY! PRZEDŁUŻENIE ZDROWEGO I CZYNNEGO ŻYCIA!

WYCIĄG Z JĄDER MŁODEGO ZWIERZĘCIA — a więc środek naturalny nie sztuczny, nie chemiczny, oto czem jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy całego świata: KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca utracone siły i zdrowie: oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany, jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choroby i przedwczesną starość wywołuje apetyt i przywraca normalne trawienie; usuwa fizyczne, umysłowe lub moralne przemęczenie; przywraca normalne działanie serca, krwi, wątroby, żołądka i płuc niszczy małokrwistość; przedłuża aktywność życia; jest niezbędny dla tych wszystkich, którzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymywania sił, nadwątlonych chorobami, złem odżywieniem się lub przepracowaniem.

LEKARZOM wysyłamy KALEFLUID bezpłatnie dla wypróbowania. Bezpłatnie wysyłamy wszystkim broszury *po polsku* dla zapoznania się z Kalefluidem. Kalefluid wysyła się za zaliczką pocztową. KALEFLUID nagrodzony jest na wystawach w Paryżu, w Londynie, w Brukseli, we Florencji i w Rzymie.

Adresować : *R. KALEFLUID, 5, Cite Pigalle, 5, PARIS* (9-e). Piszcie po polsku.

Wyzdrowienie

Serdecznie dziękuję za Wasze cudowne lekarstwo **Kalefluid,** które tak dobrze działa na mój żołądek. Cierpiałem już około lat 18 i nic mi nie pomagało. Stale miałem kłócie w piersiach i boleści żołądka, tak, że już nie mogłem pracować. Teraz wszystkie boleści ustały; na żołądek już tak nie cierpię, stolec mi się poprawił. Jestem więc zadowolony bardzo z Waszego lekarstwa cudownego **„Kalefluid"** i może Pan ogłosić moje zadowolenie, ponieważ będę **„Kalefluid"** wychwalał po całej kolonji.

Ludwik Chrząszcz, 273, rue de Belleville, Paris, dnia 9 września 1929.

Zasyłam bardzo serdeczne podziękowanie za lekarstwa **„Kalefluid".** Po 6 tygodniach moje dolegliwości zastarzałe z dwóch lat znikły również całkiem, a z niemi wszelkie inne cierpienia. Czuję ię zupełnie zdrowy i weselszy niżli przedtem i teraz mam ochotę do wszystkiego, a poprzednio nie miałem do niczego absolutnie.

KALEFLUID, 5, Cite Pigalle, Paris (9).

Piotr Hodziak, Hopital de la Croix-Rousseć salle St. Nizier nr. 34, Lyon, dnia 29 lipca 1929 roku.

Wasze lekarstwo **„Kalefluid"** jest mi najdroższe i odwdzięczyć się nie jestem w stanie, bo po użyciu stał się cud prawdziwy: byłem już bez nadziei, miałem silny kaszel, plułem mocno krwią, w ciągu nocy zmieniałem 5 do 6 razy koszulę od potu, apetytu nie miałem.

Po użyciu **„Kalefluid"** pocić się przestałem, poczułem silny głód, po dwuch tygodniach płuć przestałem i kaszel zupełnie ustał. Teraz czuję się silny i nie mi zupełnie nie dolega. Doktorzy oświadczyli, że rany w płucach bardzo dobrze pozarastały młodem ciałkiem. Teraz jestem na twarzy różowy, kości pokryły się mięśniami, ważyłem 56 kg., ostatnio zaś 61 kg 700 gramów.

Józef Rejdych, 7, rue du General Cure Noeux-les-Mines (P. de C.), dnia 7 sierpnia 1929 r.

5, CITE PIGALLE, 5, PARIS (9-e)

KALEFLUID

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata we Francji:
Miesięcznie 3 fr. Kwartalnie 9 fr.

WIELKI DZIEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Niedzielę, dzień 6-ty kwietnia, słusznie nazwać można Wielkim Dniem Młodzieży Polskiej na emigracji. Zawiązała się bowiem organizacja, której brak tak bardzo odczuwano wśród szeregu istniejących już związków. Powstał Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej we Francji jako samodzielna organizacja wchodząca w skład Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich we Francji.

Zaczątkiem Związku Stowarz. Młodzieży są istniejące już stowarzyszenia tak żeńskie jak męskie, idące dotąd „luzem" niczem ze sobą nie związane.

Chcąc działalność tych stowarzyszeń, jako najbardziej odpowiadających potrzebom emigracji i mogących najwięcej przynieść korzyści młodzieży polskiej, rozbudować i wpływy ich rozszerzyć postanowił Zarząd Zjednoczenia P. T. K. położyć fundament pod samodzielny związek, jakim jest utworzony Związek Stowarz. Młodzieży Polskiej.

Na wezwanie stawiła się pokaźna już liczba stowarzyszeń, zastąpionych było bowiem 20, — 14 męskich i 6 żeńskich; nieobecnych których zarządy nawiązały już kontakt z sekret. gen. Zjednoczenia, liczyć można 5.

Należy wymienić nazwiska przybyłych na zjazd członków stowarzyszeń, z których każde miało jednego delegata uprawionego do głosowania. Obecni zapiszą się jako fundatorzy Związku Stowarzyszeń Młodzieży.

I tak przybyli z BARLIN: Sołtysiak St. Kubiak Bron. Komorowski M. i Cichowski P.; z MAZINGARBE VII: Urbaniak St. Kaczmarek St. Piotrowski St.; z OSTRICOURT: Szymczak B. Ziółkowski Leon i Napierała M.; z BILLY MONTIGNY: Leśniak J.; z ROUVROY: Adamczak B. I. Tyrka F.; z LENS 4: Głuszak R., Nowak J. i Głuszak A.; z LENS 11: Maciejewski W.; z HOUDAIN: Szarzyński W. Rakowski F. i Fuchs J.; z BRUAY: Kotlarz Fr.; z ROUBAIX: Forenczewski F.

Z żeńskich stowarzyszeń: z BARLIN: Sołtysiakówna Wanda, z HOUDAIN: Oleszkówna Marja i Grzeszczykóna St.: z BRUAY: Jendraszkówna L. i Sikora A. z DIVION: p. Klabowa (opiekunka) i Biejotówna W.; z ROUBAIX: Matejówna A.; z LIBERCOURT: Kraska M. i Bleryk St.; z OSTRICOURT: Sobierajska W. i Marciniakówna Pel. z OIGNIES: Leśniakówna W.; z Bruay jeszcze Morawska Marta.

Ze starszych obecni byli prezes Zjednoczenia Szambelańczyk, skarbnik Ratajczak, sekretarz Rakowski, oraz okręgowi prezesi Biejota i Siąkowski, wreszcie sekretarz general. Ks. Garstecki. Po poł. przybyli na zjazd Ks. Rektor Łagoda oraz Ks. Dziekan Radwański.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem odprawionem przez ks. prob. Glapiaka, który też wygłosił dostosowane do okoliczności kazanie, z którego przebijała się szczera miłość ku młodzieży i serdeczna troska o tych, którzy przygotować się mają przez pracę w stowarzyszeniach do ciężkiej służby obywatelskiej, opartej na zasadach wiary i przywiązaniu do Ojczyzny. Na mszy św. obecnych było 6 sztandarów stowarzyszeń.

Po nabożeństwie otworzył Pierwszy Zjazd Delegatów Młodzieży, prezes Zjednoczenia druh Szambelańczyk, zaśpiewaniem jednej zwrotki pieśni postnej oraz powitaniem obecnych.

Ze względu na opóźniony przyjazd Ks. Rektora oraz na to, że p. dyr. Kuncewiczowa, która z życzliwością odnosząc się do zjazdu, pragnęła wygłosić dwa referaty, wskutek zachorowania jednak przybyć nie mogła, przewidziany porządek uległ zmianie.

Stwierdzono liczbę obecnych delegatów i delegatek, poczem po uchwaleniu wysłania listu do JEm. Ks. Prymasa Hlonda oraz wyborze sekretarza, przemówił prezes Szambelańczyk, zaznaczając ważność Pierwszego Zjazdu Młodzieży, który położyć ma podwaliny pod. Związek Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na emigracji.

Głos zabrał następnie ks. Garstecki na temat: „Dlaczego i jak winniśmy tworzyć stowarzyszenia młodzieży tak żeńskiej jak i męskiej", wykazując, że tak dobro osobiste, jak dobro narodu i kościoła domagają się tych właśnie organizacji. Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której choć nieśmiało — niektórzy może dopiero poraz pierwszy głos zabrali publicznie — delegaci przemawiali.

W dyskusji poruszono sprawę ożywienia zebrań oraz programu pracy w stowarzyszeniach, by praca ta zachęcała stojących poza wszelkiemi organizacjami młodzieńców i dziewczęta.

Z przemówień delegatów widoczna była świadomość obowiązków i ciężaru, jakie biorą na siebie stowarzyszenia.

Dokonano następnie wyboru zarządu Związku Stowarzyszeń Młodzieży, do którego weszli: Dh. Kotlarz z Bruay i dh. Fuchs z Houdain ,jako przedstawicielki stowarzyszeń żeńskich — aż do czasu utworzenia własnego Związku — dhny Morawska z Bruay i Grzeszczykówna z Houdain.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo objął dh. Kotlarz witając przybyłego ks. Rektora, którego poprosił równocześnie o wygłoszenie zapowiedzianego referatu.

W zrozumiałem, dla wszystkich przystępnem przemówieniu, ks. Rektor nakreślił obraz pracy nad wyrobieniem dzielnej jednostki, silnego charakteru, zaznaczając, że wykształcić należy równocześnie rozum, wolę i uczucie, nie zapominając o wzmocnieniu sił fizycznych. Wykształcenie tych wszystkich właściwości człowieka i obracanie ich na korzyść i pożytek, własny, narodu i religji czyni z człowieka jednostkę wartościową.

Reefrat swój zakończył czcig, mówca zaznaczając, by zgodnie z zapałem młodzieńczym, nie oglądając się na inne siły, potrafiła stworzyć wielką rzecz, godną tak licznych zastępów młodzieży na emigracji. Ze swej str. ks. Rektor dał zapewnienie życzliwego poparcia.

We wnioskach poruszano sprawę najściślejszej współpracy między stowarzyszeniami i Związkiem Młodzieży z Zjednoczeniem.

Odśpiewaniem hymnu młodzieży „Hej do apelu" zakończono Zjazd w przekonaniu że dokonano ważnego kroku naprzód w pracy organizacyjnej emigracji polskiej, Pierwszy Zjazd Stowarz. Młodzieży.

Cege.



EWANGELJA NA NIEDZIELĘ 1-szą PO WIELKANOCY. — Jan XX. 19—31.

Onego czasu: Gdy był wieczór dnia onego pierwszego Szabbatów, a drzwi były zamknione, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów; przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku, i rzekł im: Pokój wam! A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźcie Ducha św.: których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i włożęli ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, byli zasię uczniowie jego w domu,, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoję, a włóż w bok mój; a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój, i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrzał Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli. — Wieleć i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus Chrystus, Syn Boży; a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

„Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli".

Prawdy przez Boga objawione inaczej trafiają do umysłów, niż prawdy naturalne, rozumem osięgalne. Te ostatnie wymagają zwykłej sprawności naszych władz umysłowych, więc są dostępne wszystkim, którzy chcą je poznać: każdy może się przekonać o składzie chemicznym wody lub odległości ziemi od słońca. Zaspakajamy w ten sposób wrodzoną nam ciekawość i nie obawiamy się, iż stąd mogą wyniknąć dla nas zobowiązania moralne.

Co innego prawdy nadprzyrodzone boskie dla zbawienia duszy nieodzowne. Aby je przyjąć, trzeba łaski bożej, któraby ukorzyła całe nasze jestestwo przed Istotą Najwyższą zaszczyt nam czyniącą swem Objawieniem oraz nakłoniła nas do zgodzenia się na wszystkie następstwa moralne z zasady nadprzyrodzonej wypływające a dla naszej krnąbrnej natury tak niedogodne. Skoro tylko mamy tę prawdziwą pokorę i uległość woli bożej, światło wiary boskiej przeniknie do naszych dusz nawet w warunkach trudnych do jej przyjęcia, a nie przeniknie do dusz pod względem naturalnym bardziej uprzywilejowanych, lecz do poświęcenia swej pydy niezdolnych.

W ten sposób żydzi świadkowie życia, śmierci i zmartwychwstania P. Jezusa, przygotowani przez Pismo św. na Jego przyjście, na prawdziwą wiarę się nie nawrócili i zgubili swe dusze w wieczności. Natomiast niezliczone zastępy pogan od wieków żyjące rozwięźle zdala od wiary w prawdziwego Boga, ubóstwiające stworzenie zamiast Stwórcy, obce tradycjom Izraela, na głos Apostołów pańskich przybiegną do Syna bożego, złożą Mu w ofiarze Swe wierzenia narodowe i żądze nienasycone a nawet samo życie, byleby Mu wierność zachować.

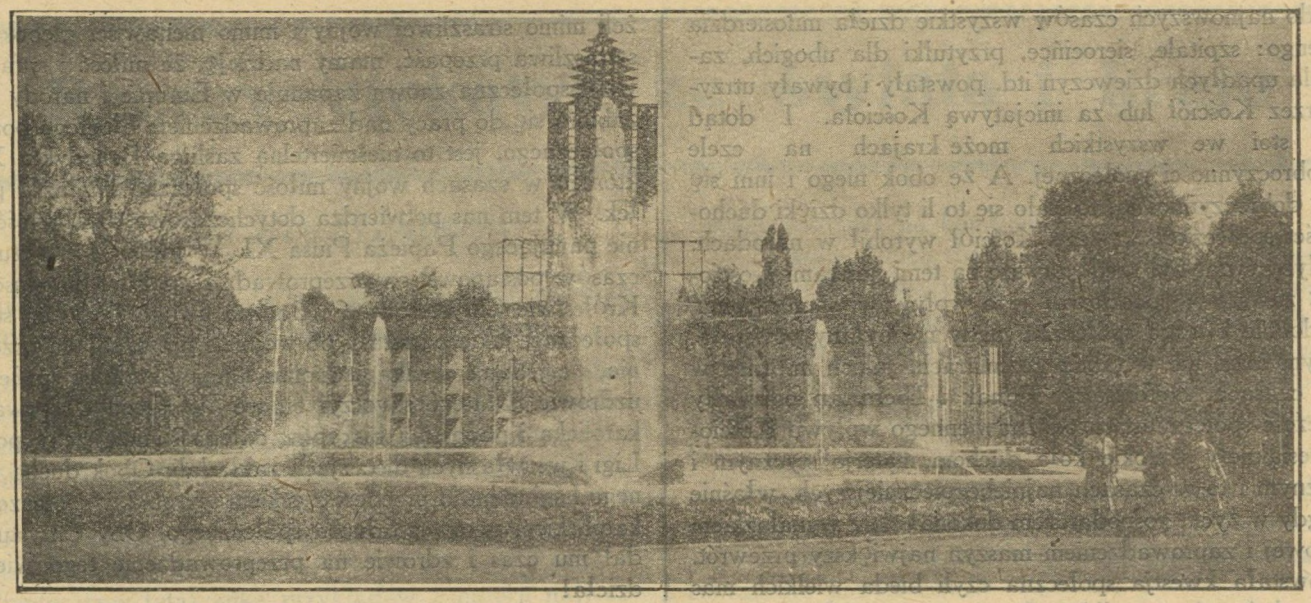
A przecież Go widziały! P. Jezus w szczególności sobie ceni tych, którzy za Nim pójdą na skutek głoszenia Jego prawdy pośród narodów: „fides ex auditu" (wiara z posłuchu) jak mówi św. Paweł. Lecz ta wiara nie jest ślepym aktem woli, lecz odpowiada słusznym wymagniom naszego rozumu, bo życie P. Jezusa i Jego Kościoła są jaskrawym dowodem jej boskości. Duch św. otacza swą opieką nasz kościół, aby dusze nie zabłąkały się w trudnościach samej wiary, która przez swe misterja zmusza rozum nasz do ustawicznej pokory nadprzyrodzonej. Ale my też jesteśmy z tych, którzy są błogosławieni przez Boga bośmy nie widzieli a uwierzyli, wołając do P. Jezusa za św. Tomaszem „Pan mój i Bóg mój!".

Amen.

X. Juljan Unszlicht.

PODZIĘKOWANIE.

Ksiądz Rektor dziękuje serdecznie za życzenia świąteczne, oraz za mnóstwo życzeń które wpłynęły w dniu Imienin od Czcigodnych Księży oraz Rodaków z kraju i z całej Francji.



Wspaniały wodotrysk w Poznaniu.

KS. BISKUP KUBINA.

Kościół a sprawa społeczna

W szerokich kołach istnieje jeszcze dziś błędne pojęcie, że Chrystus Pan przyszedł na świat, aby rozwiązać kwestję społeczną, że zatem chrześcijaństwo nie powinno być niczem innem jak ogromnym ruchem społecznym, dążącym do zapewnienia ludziom dobra społecznego, czyli szczęścia doczesnego. W tem zrozumieniu posłannictwa Boskiego Zbawiciela Kościół katolicki jako organizacja stworzona przez Niego dla przeprowadzenia Jego dzieła i Jego myśli nie miał innego zadania jak pracować nad urzeczywitnieniem porządku społecznego, a szczególnie nad podniesieniem upośledzonych klas. Mylne te pojęcia przejawiają się w twierdzeniu socjalistów, iż Chrystus był pierwszym socjalistą, i że pierwsza gmina chrześcijańska w Jerozolimie była komunistyczną. Wnet jednak, tak socjaliści twierdzą, Kościół pod różnemi wpływami porzucił ten istotny program Chrystusowy i klasy pracujące. Z tego samego błędnego pojęcia chrześcijaństwa i zadania Kościoła wypływają zarzuty przeciwko Kościołowi, jakie się niekiedy słyszy z ust ludzi małej wiary: „Cóż mi Kościół daje? Ani chleba, ani pracy, ani majątku, ani sprawiedliwości! Nie potrzebuję Kościoła".

Wobec tych i podobnych zapatrywań trzeba jasno zaznaczyć, że polegają na zupełnem niezrozumieniu misji Chrystusa Pana, a temsamem i misji chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego. Chrystus nie przyszedł na świat, aby stworzyć królestwo społeczne na ziemi: „Królestwo moje nie jest z tego świata", (Jan 18, 36), nie przyszedł, aby usunąć ze świata wszelkiej biedy i nędzy: „Ubogich zawsze mieć będziecie wśród siebie, i gdy zechcecie, możecie im dobrze czynić" (Marek 14, 4). On przyszedł raczej na świat, aby ludzi wybawić z grzechu i prowadzić ich do Królestwa niebieskiego. O duszę Jemu na pierwszem miejscu chodziło, a nie o dobro doczesne. „Bo cóż pomoże człowiekowi"„ tak niedwuznacznie powiedział, „choćby pozyskał cały świat, jeśliby na duszy swej szkodę poniósł?" (Mat. 16, 26). Nie jest więc prawdą, że Chrystus Pan uważał za swój cel rozwiązanie kwestji społecznej i stworzenia raju na ziemi, nie jest prawdą, że chrześcijaństwo jest li tylko ruchem społecznym, a Kościół organizacją dla przeprowadzenia porządku społecznego i dobra doczesnego. Kościół nie ma i nie może mieć programu społecznego. Bo nauki Kościoła są wieczne i niezmienne; programy zaś społeczne są zmienne według stosunków różnych czasów.

Mimo to śmiało można powiedzieć, że *Kościół jest największą siłą społeczną* i że żadna instytucja nie zdziałała tyle dla dobra społecznego ludzkości jak właśnie Kościół katolicki. Skąd to pochodzi? Stąd, że Kościół aczkolwiek nie ma ściśle określonego, w szczegóły idącego programu społecznego, ma etykę społeczną. Kościół daje dla sprawy i pracy społecznej podstawy i zasady, daje siły i pobudki, daje światło i cele. Dzięki temu Kościół stał się największym dobroczyńcą społecznym wszystkich czasów i jemu świat zawdzięcza największe zdobycze społeczne. Jego nauka o godność każdego i najbiedniejszego człowieka jako dziecka Bożego zmiotła niewolnictwo, wyzwoliła kobietę; jego nauka o świętości pracy podniosła stan robotniczy, uszlachetniła pracę, jego nauka o bezwzględnej na wszystkich dziedzinach życia sprawiedliwości usunęła wyzysk, jego przykazanie miłości obowiązujące wszystkich wyrobiło ducha społecznego; jego nauka o celu wiecznym człowieka i o nieśmiertelności duszy jego zachowała sprawę społeczną od jednostronności i dała siłę ludzkości, by wytrwała w kryzysach społecznych, które na ziemi są i zawsze będą nieuniknione. To tylko kilka uwag, możnaby je łatwo rozszerzyć — które nam wskazują, jak wielką jest siła społeczna Kościoła, jak wielkim zawsze był, dziś jest i zawsze będzie, błogi wpływ Kościoła na sprawy społeczne. A jeżeli, jakżeśmy powiedzieli, Kościół bezpośrednio nie wkracza w życie społeczne, w dziedzinę pracy gospodarczej i zawodowej, to za to dziedzinę miłości społecznej już objął w całej rozciągłości i bezpośrednio. Jak Chrystus Pan ziemię żydowską, tak za Jego przykładem Kościół świat cały i wszystkie czasy „przeszedł dobrze czyniąc". (Dz. Ap. 10. 38). Aż

prawie do najnowszych czasów wszystkie dzieła miłosierdzia społeczengo: szpitale, sierocińce, przytułki dla ubogich, zakłady dla upadłych dziewczyn itd. powstały i bywały utrzymane przez Kościół lub za inicjatywą Kościoła. I dotąd Kościół stoi we wszystkich może krajach na czele akcji dobroczynności społecznej. A że obok niego i inni się zajmują dobroczynnością, to stało się to li tylko dzięki duchowi miłości społecznej, którego Kościół wyrobił w narodach.

Gdyby świat był szedł zawsze za temi naukami Kościoła i był zawsze się poddawał jego wpływowi społecznemu, prawpodobnie kwestja społeczna nigdy nie byłaby powstała, w każdym razie nie w takich rozmiarach, jakich nabrała w nowych czasach. Reformacja jednak i liberalizm odwiodły wielką część społeczeństwa od zbawiennego wpływu Kościoła i przesiąknęły szerokie koła duchem materjalistycznym i egoistycznym i to w czasach najniebezpieczniejszych, właśnie wtedy, gdy w życiu gospodarczem dokonał się z wynalazkiem siły parowej i zaprowadzeniem maszyn największy przewrót. Stąd powstała kwestja społeczna czyli bieda wielkich mas pracujących i szalone walki społeczne.

Nie dał się jednak Kościół, nie dali się Papieże przez ten przewrót zniechęcić, ale z jeszcze większą energją i odwagą zabrali się do dzieła, aby przypomnieć światu obowiązki społeczne, przykazanie sprawiedliwości i miłości w życiu gospodarczem i społecznem i przeprowadzić je w społeczeństwie ludzkiem. Niezapomnianej pamięci wielki Papież społeczny wydał swe słynne encykliki społeczne, z których wprost przełomowe znaczenie ma szczególnie encyklika „Rerum Novarum". W niej Papież otwarcie stwierdza, że robotnicy cierpią niezasłużoną nędzę i że świat ma obowiązek naprawienia tych stosunków, inaczej grozi klęska cywilizacji. Współpracować wszyscy powinni: Kościół przez swą naukę i dzieła miłosierdzia, państwo przez ustawodawstwo socjalne, sami zaś robotnicy przez organizacje. Encyklika ta miała ogromne skutki. Chrześcijański ruch społeczny, który już przedtem tu i tam się zapoczątkował, został spotęgowany i zdemokratyzowany. Powstały olbrzymie chrześcijańskie organizacje zawodowe. Wartoby dziś, kiedy wskutek wojny wszechświatowej i kryzysu gospodarsczego, idącego w ślad za nią, stosunki społeczne znowu się pogorszyły, przypomnieć znowu tę encyklikę i nauki w niej zawarte.

W duchu Leona XIII działał i jego następca Pius X, rzucając w świat hasło: instaurare omnia in Christo — odnowić świat w Chrystusie. Lecz świat wówczas był jakby oszalały i nie chciał jego słuchać, i wybuchła wojna wszechświatowa z jej okropną nędzą. Nie mógł tego nieszczęścia przeboleć szlachetny Papież i umarł zaraz na początku najstraszliwszej może katastrofy, jaka dotąd spotkała ludzkość.

Wtedy Bóg dał nam Benedykta XV. Świat przemienił się w szalejące morze, lała się krew strumieniami, lały się łzy, tworzyły się przepaści. Wtedy Stolica Apostolska okazała się jako prawdziwa opoka pokoju i miłości w morzu, jako łódź ratunku w burzy.

Mimo trudnego i niebezpiecznego położenia w którym się sam Benedykt XV znajdował, jakby odcięty od narodów, nie przestał nawoływać z odwagą Chrystusową świat do sprawiedliwości i miłości i pokoju, nie przestał przypominać, iż narody mają tworzyć z woli Bożej jedno społeczeństwo ludzkie. Równocześnie rozwinął wielką akcję miłosierdzia społecznego, ogarniajcą wszystkie zarówno narody, nawet bolszewików. On zajmował się jeńcami wojennymi i w taki sposób niezliczonym tysiącom uratował życie i zdrowie. On starał się o sieroty, których liczba dzień w dzień stała się coraz większą. On dawał chleb miljonom głodnych, i odzież miljonom nagich. Hasło społeczne Chrystusa Pana: „Misereor super turbam — żal mi ludu" stało się hasłem jego. Jeżeli mimo straszliwej wojny i mimo nienawiści głębokiej jak sztraszliwa przepaść, mamy nadzieję, że miłość i sprawiedliwość społeczna znowu zapanuje w Europie i narody znowu zabiorą się do pracy nad zaprowadzeniem błogiego porządku społecznego, jest to nieśmiertelną zasługą Benedykta XV, u którego w czasach wojny miłość społeczna znalazła przytułek. W tem nas potwierdza dotychczasowa działalność obecnie panującego Papieża Piusa XI. W głębokiem zrozumieniu czasów postanowił on przeprowadzić „pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem". Baczną uwagą śledzi on stosunki społeczne, jakie powstały po wojnie i przyszedł do przekonania, że jedynie wielka jednolita akcja katolicka może świat uzdrowić. Dlatego stworzył on we Włoszech wzorową Ligę katolicką i napomina biskupów całego świata, żeby podobne Ligi i we własnych diecezjach zakładali. Obok ducha religijnego Ligi te mają przedewszystkiem wyrobić w społeczeństwie katolickiem zdrowego ducha społecznego. Oby Chrystus Pan dał mu czas i zdrowie na przeprowadzenie tego wielkiego dzieła!

My zaś idźmy za jego głosem! Niema czasu na eksperymenty. Zbyt palącą jest sprawa społeczna. Historja wykazała, że jedynie na podstawie etyki chrześcijańskiej może powstać zdrowy porządek społeczny, że jedynie Kościół przez Papieża daje nam mocne podstawy, jasne zasady i najsilniejsze pobudki dla pracy społecznej. Dlatego słuchajmy głosu naszego Ojca św.! Zabierzmy się do dzieła w myśl Piusa XI.

Jubileusz wielce zasłużonej iusty'ucji oświatowej w Polsce

Tegoroczny rzadki jubleusz 50-lecia pracy oświatowej tak zasłużonej dla Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej i całej Ojczyzny Instytucji, założonej w r. 1880 p. t. Tow. Czyt. Ludowych w Poznaniu — zwraca w obecnej chwili Dziesięciolecia odzyskania Morza dla Polski szczególną uwagę całej Polski — i nie mniej Polonji zagranicą — na błogosławione posłannictwo hasła wypisanego przez zasłużonego 1/4 wiekowego kier. T. C. L. X. Ludwiczaka na praporcu Uniw. Lud. T. C. L. z wzorowym zakładem macierzystem w Dalkach (pod Gnieznem) na czele: przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości Ojczyzny na zasadach religijnych".

4. maja rozpocznie się tak w macierzystym zakładzie w Dalkach, jak i w Odolanowie nowy czteromiesięczny kurs żeński, który umożliwi za niezmiernie niską opłatą zł. 350.— wzgl. 325.— zł. za naukę wraz z całem utrzymaniem dokształcenia nowego zastępu patrjotek-obywatelek.

Szczególnie mile widziani są w Uniw. Ludowych T. C. L. reprezentanci Polonji zagranicznej i bracia Słowianie.

Właśnie ukazał się w druku pięknie ilustrowany prospekt albumik Uniw. Ludowych T. C. L., który w sposób źródłowy i statystyczny przedstawia całokształt dotychczasowej prawie dziecięcioletniej pracy Uniw. Ludowych opartych na najlepszym wzorze duńskiej oświaty ludowej.

Wspomniane uniwersytety wysyłają na żądanie za dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź prospekt jubileuszowy bezpłatnie.

Z okazji obecnego roku jubileuszowego, rzuconem zostało przez Radę główną i Zarząd T. C. L. piękne hasło stworzenia nowego Uniwersytetu Ludowego w Bolszewie pod Wejherowem na ziemi Kaszubskiej.

Oby nasze, tak pięknie rozwijające się Uniwersytety T. C. L. znalazły jaknajszersze zrozumienie wśród wszystkich Polaków w kraju i zagranicą, jaknajwięcej słuchaczy i słuchaczek — równocześnie jednak też jaknajwięcej wsparcia materjalnego, bez którego choćby najpiękniejsze hasło nie może się rozwijać.

Rzeczy ciekawe ze świata i kraju

WYNALAZKI Z PRZYPADKÓW.

Rzeczą ciekawą jest fakt, że nąąwiększa ilość wynalazków powstała tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi.

Rzeczą ciekawą jest fakt, że największa ilość wynalazi zdolnością szybkiej orjentacji, przechodząc koło pozornie codziennego i całkiem zwyczajnego zdrazenia, potrafili w pewnej krótkiej chwili dokonać takiego wysiłku myślowego, jakiemuby inni ludzie nie podołali przez całe swoje życie. A przecież podstawą całej ich pomysłowość była rzecz codzienna, najzwyklejsza w świecie.

Przytoczymy tutaj kilka przykładów z historji najważniejszych wynalazków, które potwierdzają wyrażone powyżej zapatrywania.

Według podania, mnich Berthold Anklitzen, zwany „Czarnym" po niemiecku „Schwartz", wynalazł proch w sposób następujący: średniowieczny ten alchemik pragnął raz nadać rtęci własności kowalne i w tym celu pragnął „zabić ducha" rtęci. Wziął więc rtęć, siarkę i saletrę do garnka, nakrył go i zaczął ogrzewać nad ogniem, aby „ducha" tego spalić. Zapewne do garnka, czyli puszki musiał też dodać pewną ilość węgla z ogniska, gdyż wkrótce zawartość garnka została wysadzona pod pułap, a garnek spiżowy rozleciał się. Wówczas Schwartz zrobił naczynie silniejsze, zawiązał żelaznemi obręczami i wynik był ten sam, z tą tylko różnicą, iż puszka nie została rozerwaną, a cała zawartość poszła w sufit.

Ulepszając te zaobserwowane właściwości, Schwartz stał się ojcem broni palnej.

Opowiadają, że Gutenberg, słynny wynalazca druku, spostrzegł pewnego razu na zapylonej ulicy odcisk kopyta końskiego... Rzecz ta całkiem prosta, nasunęła mu myśl o możności użycia płyty drukarskiej, złożnej z czcionek.

Angielski uczony sir Izaak Newton (1643-1727) zauważył pewnego razu w ogrodzie, jak spada jabłko z drzewa. W jednej krótkiej chwili potrafił on zrozumieć istotę tego prostego zjawiska, które miljardy ludzi już oglądało, tak skoncentrować w swoim umyśle, że przy tej sposobności przyszła mu myśl o prawie powszechnego ciążenia, czyli t. zw. grawitacji. Prawo to pierwszy Newton zastosował do zjawisk zachodzących nietylko na ziemi, ale też w całym wszechwiecie. Okazało się ono niezwykle ważnem, gdyż podlegają mu ruchy wszystkich gwiazd.

Słynny fizyk włoski Galileo Galilei (1564-1642) zauważył w swojem mieście ojczystem, Pizie, podczas nabożeństwa w katedrze, lekkie wahania świecznika, a więc rzecz najzupełniej codzienną. Pomimo to proste to zjawisko wystarczyło dla genjalnego człowieka do odkrycia praw o ruchu wahadłowym.

Pewien ubogi muzyk, nazwiskiem Senefelder, był ciekaw czy nie dałoby się wyryć nut w kamieniu, zamiast w drogiej miedzi. Przygotował więc sobie kamień, gdy w tem matka jego poprosiła go, aby zanotował dla niej jakiś rachunek z gospodarstwa domowego. Nie mając atramentu ani też pióra pod ręką, zapisał zapomocą gryzącego płynu żądany rachunek na kamieniu.

Po kilku dniach chcąc oczyścić kamień zapomocą kwasu azotowego zauważył, że pismo samo przez się uwypukliło się na powierzchni płyty kamiennej. W ten sposób została wynaleziona litografja, polegająca, jak wiadomo, na właściwości pewnych kamieni przyjmowania farby tylko w tem miejscu, które zostało przygotowane specjalną cieczą gryzącą.

Pewien uczeń zegarmistrzowski zabawiał się szkiełkiem zegarkowem. Zdumiony został nagle, gdy w jego oczach po przez szkiełko wieża kościelna odległego kościółka uległa znacznemu powiększeniu.

Proste to spostrzeżenie było podobno początkiem odkrycia lunety.

Pewien mistrz tkacki nazwiskiem Keller, przyglądał się raz jak osy lepią swoje gniazdo. Z tej obserwacji powstał wynalazek papieru drzewnego, wyrabianego — jak wiadomo — z odpowiednio przerobionej masy drzewnej.

Hrabia Saint Hilaire de Chardonnet, który zajmował się chemją, przeszedł raz koło fabryki celulozy, a więc owej masy drzewnej, służącej do wyrobu lepszych papierów. Połysk i budowa włókienna tej masy celulozowej poddały mu myśl wyrobu sztucznego jedwabiu i faktycznie jedwab Cardonneta, wyrabiany z nitrocelulozy, służącej, jak wiadomo, do wyrobów wybuchowych, był pierwszym sztucznym jedwabiem.

Pewien niemiecki badacz miał w swojem labatorjum rozmaite chemikalja, cały dzień tam przebywał i tamże spożywał swoje posiłki. Chcąc osłodzić sobie herbatę, sięgnął po pewien proszek podobny do cukru. Nagle zauważył, że jest ona niesłychanie słodka. Zbadawszy bliżej powód, przekonał się, że to związek chemiczny, o którego własnościach słodzących dotychczas nie miał pojęcia. Była to poprostu dzisiejsza sacharyna.

Pewnemu kupcowi w Irlandji zdarzyło się nieszczęście, albowiem wybuchł pożar w jego składzie. Podczas gdy sam biadał nad swoim losem, zauważył, że ludzie przyglądający się pożarowi, z wielką ochotą zażywają tabaki, która się wysypała z puszek podczas pożaru. Postanowił zbadać przyczynę tego i przekonał się, że tabaka nabrała o wiele lepszego zapachu. Spostrzeżenie to wykorzystał on i wprowadził wyrób tabaki spreparowanej na gorąco. Dorobił się na tem wielkiego majątku.

Nie możemy dzisiaj wiedzieć, jakie jeszcze pomysły ludziom przyjdą i kto wie, czy rzecz, którą codziennie obserwujemy, nie zostanie przez jakiegoś bystrego i śmiałego człowieka, pewnego pięknego dnia zużytkowana w zupełnie nieoczekiwany sposób, czy to dla odkrycia naukowego, czy też dla celu technicznego.

Lekarz wezwany do cierpiącego Jasia:
— Pokaż języczek.. no, wyciągnij go całkiem.
Jaś odpowiada:
— Niemogę. On tam jest przymocowany.

Zebranie konstytucyjne Sekcji Emigracyjnej

I. KRAJOWEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO odbyło się w Poznaniu dnia 1-go kwietnia 1930 r. na salce Szkoły Społecznej przy ul. Podgórnej 12 b. Obradom przewodniczył Ks. Kanonik Zborowski. Po załatwieniu spraw wstępnych ukonstytuował się zarząd Sekcji w składzie:

Prof. Dr. Br. Dembiński — prezes.

Hr. W. Szołdrski i Ks. Dr. St. Janicki — wiceprezesi.

Dr. Z. Dziegiecka — sekretarz.

Marjan Kasprowicz — zast. skarbnika głównego.

Radca Władysław Berkan — zast. skarbnika głównego.

Ks. Dr. Janicki zdał sprawę z pracy Komitetu Wykonawczego oraz proponuje następujące tematy referatów:

1) Eucharystja w życiu wychodźcy.

2) Szerzenie kultu Świętych polskich jako czcicieli Eucharystji, w Polsce i na wychodźtwie.

3) Więzy religijne, wiążące wychodźtwo z Macierzą.

Pisma otrzymane od różnych związków, stowarzyszeń i przedstawicielstw polskich z Niemiec, Francji, Belgji, Stanów Zjednoczonych i Brazylji świadczą o wielkiem zainteresowaniu się emigracji. I. Krajowym Kongresem Eucharystycznym w Polsce. Organizację przyjęcia rodaków naszych z zagranicy postanowiono powierzyć towarzystwu „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie". Specjalną uwagę poświęci Sekcja Emigracyjna propagandzie w pismach polskich zagranicą, by zachęcić jaknajliczniesjze rzesze wychodźców do wzięcia udziału w Kongresie i do zacieśnienia serdecznych więzów z Macierzą.

MISJA POLSKA we WSCHODNIEJ FRANCJI

Miejscowości i dni w których odbędą się Misje Św.:

St-Marie- aux-Chenes, od 26 kwietnia do 30 kwietnia.
St-Privat od 1 maja do 2 maja.
Marange od 2 maja do 3 maja.
Metz od 3 maja do 8 maja.
Hettange-Grande od 10 maja do 14 maja.
Uckange od 16 maja do 18 maja.
Rombas, Chloange, Anineville, Rosselange od 28 maja do 21.
Hagodange-Cite, Talonge-Modelange, Maisieres od 22 maja do 25 maja.
Stiriny-Wendel od 26 maja do 29 maja.
L'Hopital od 29 maja do 31 maja.
Merlebach, Freyminy-St-Arold od 1 czerwca do 6 czerwca.
Creutzwald-la-Croix od czerwca do 12 czerwca.
St-Fontaine od 14 czerwca do 17 czerwca.
Audun le Tiche od 19 czerwca do 22 czerwca.
Volmerayuee od 22 czerwca do 24 czerwca.
Redauye od 26 czerwca do 28 czerwca.
Hayange od 29 czerwca do 2 lipca.
Knutange-Nilvauge od 4 lipca do 6 lipca.
Algrange-Angeville od 6 lipca do 9 lipca.
Boulange od 11 lipca do 13 lipca.
Aumetz od 13 lipca do 15 lipca.
Ottanga od 17 lipca do 20 lipca.
Noyevre Grande od 20 lipca do 23 lipca.
Bourgard od 25 lipca do 27 lipca.
Joeuf od 27 lipca do 29 lipca.
Crusnes od 31 lipca do 2 sierpnia.
Metz od 3sierpnia — zakończenie Misji.

Uwaga: Misje święte, zakończą się „Zjazdem Katolickiem" w Metzu, dla całej Lotaryngji.

KĄCIK PORAD PRAWNYCH

O formie « wysyłki »

Wydalenie cudzoziemca niezawsze przedstawia się w jednakowej formie. Przejawia się jużto w doprowadzeniu delikwenta do granicy, jużto najbliżej też w formie nakazu opuszczenia w pewnym terminie terytorjum francuskiego. Stosownie, wysyłka bywa doporządkowana mniej lub więcej ostrym sankcjom. Z drugiej strony wydalenie badać faktu dokonanym warto się zastanowić w jaki sposób możnaby temu przeciwdziałać.

W swojej najradykalniejzsej formie wydalenie przedstawia się jako odstawienie delikwenta do granicy. Tak wydala się zbrodniarzy po odsiedzeniu kary w więzieniu. Jako przykład zacytuje kradzież której towarzyszy włamanie z bronią w ręku zabójstwo, etc.

W łagodniejszej formie wydalenie bywa poprostu nakazem opuszczenia terytorjum francuskiego. Wszelkie kroki zapobiegawcze mogą tylko tutaj mieć swe zastosowanie i to o ile wysyłka nie jest następstwem kary przekraczającej 3 do 4 miesięcy więzienia. Można tu rozróżnić trzy różne wypadki:

1) Wysyłka bywa bezwzględnie następstwem wyroku sądowego za przestępstwo (delit) przewidziane przez Kodeks Karny. Po odbyciu kary interesowany otrzymuje z Minist. Wew. nakaz opuszczenia granic w terminie mniej więcej 8-mio dniowym od chwili wydania dokumentu. Niewykonanie nakazu staje się przestępstwem karanem od jednego do sześciu miesięcy więzienia. Jest to tak zwane interdiction de sejour, przestępstwo zaś infractio a l'arrete d'expulsion.

2) Druga kategorja wysyłek jest następstwem pewnej kompromitacji, która pozwala uważać cudzoziemca za niepożądanego np. pewne podejrzenia na nim ciążą — z braku dowodów zostaje zwolniony, „acquitements, non-lieu". Administracja korzysta szeroko z przysługującego jej prawa kiedy daje wysyłki jako kare za niepłacenie podatków.

Ten rodzaj wysyłki kwalifikuje się jako refut de sejour.

3) Ostatni rodzaj wysyłki bywa związany z nielegalnym pobytem we Francji — brak wizy w paszporcie — pobyt na podstawie wizy tranzytowej — zarobkowanie bez odnośnego zezwolenia. Wysyłke te kwalifikują jako „refoulement".

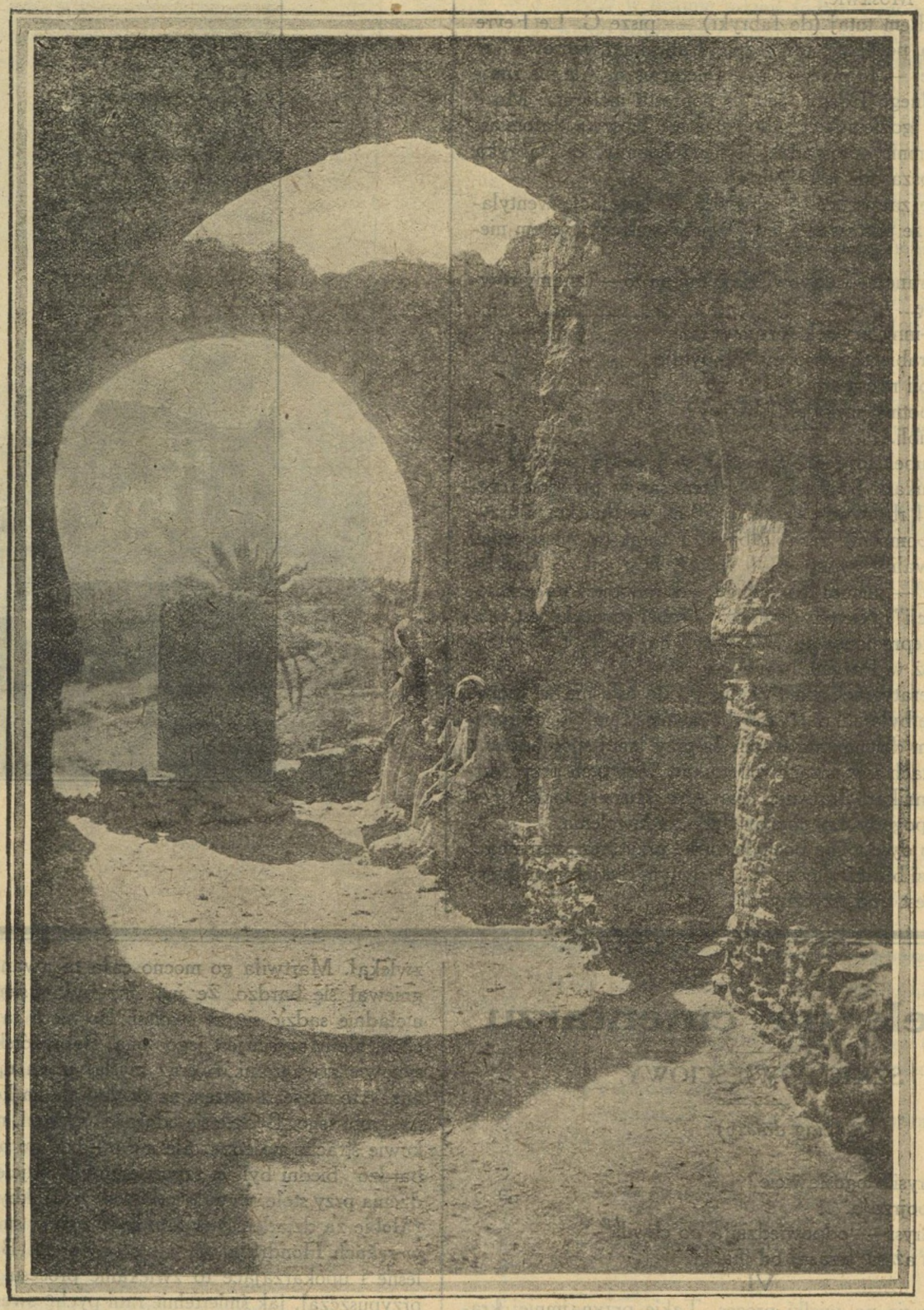
Jak można przeciwdziałać przeciw tym trojakiego rodzaju wysyłkom.

Otóż jak wspomniałem w pierwszym wypadku nie można myśleć o tak zwanem „sursis" jak tylko wówczas o ile kara nie przekracza dwóch do trzech miesięcy więzienia i to o ile ma się ważne motywy. W każdym innym wypadku można ewentualnie prosić o „sursis de depart" co nie oznacza że musi się je otrzymać.

Dwa ostatnie rodzaje wysyłek przedstawiają się o tyle łagodniej że interesowany może uzyskać sursis wnosząc umotywowaną prośbę do Min. Spr. Wew. (Ministere de l'Interieur) na papierze stęplowym.

W każdym wypadku radziłbym udać się do adwokata, który jako osoba kompetentna łatwiej i skuteczniej podobne sprawy przeprowadza lub też co najgoręcej polecam do misji polskeij 16 rue de l'Abbe de l'Epee.

T. J.



Postój straży nad jedną z bram Algieru.

« RAJ PROLETARJUSZA »

(*Z pamiętnika francuskiego dziennikarza*).

Zwiedzenie „wzorowej" fabryki było jednym z oczywiście najpierwszych punktów programu pobytu dziennikarza francuskiego w Moskwie.

„Przyszedłem tutaj (do fabryki) — pisze G. Le Fevre — ciekawością poniekąd mistyczną. Fabryka „wzorowa" w Rosji sowieckiej — to przecież raj proletarjusza. Ale nie znajduję tutaj żadnego Edenu. Jest to poprostu niciarnia. Może nie gorsza niż gdzieindziej, ale też i nie lepsza. Natomiast technik, który mnie oprowadza, jest przekonany, że fabryka jest o wiele lepsza, niż gdzieindziej.

— Proszę zauważyć — powiada — instalację wentylacyjną. Powietrze postawione jest 80 proc. wilgoci. System niemiecki...

— We Francji — odpowiadam mu na to — znamy również wentylację...

A potem inny urywek rozmowy:

— Ile zarabia tu pomocnik? zapytuje.

— 70 rubli miesięcznie.

— A robotnik wykwalifikowany?

— 100 rubli.

Gdyby rubel sowiecki posiadał swą pełną wartość — oblicza dziennikarz francuski — natenczas w przetłomaczeniu na franki (1 rb. równa się 12 fr. 50 ct. według kursu urzędowego) — pomocnik zarabiałby 875 franków miesięcznie, robotnik wykwalifikowany 1200 fr. „Żyliby oni — konkluduje Le Fevre — niemal tak dobrze, jak robotnicy tejże kategorji we Francji". Niestety jednak — rubel sowiecki jest faktycznie tak zdeprecjonowany, że stracił na 16 fr., t. j. cztery razy drożej niż w Paryżu.

W kooperatywach ma być taniej, ale właśnie w kooperatywach... nie było cukru. Nie było również i nafty, jak przekonał się o tem dziennikarz francuski przy innej sposobności.

W twarzach i w oczach robotników, zajętych przy warsztatach, dziennikarz francuski daremnie szuka jakichś błysków radości, pogody czy choćby tylko zadowolenia.

„Twarda dyscyplina pochyla karki, przytłacza ramiona... Zmęczenie gasi błyski w oczach... Jedynym dyktatorem, który rządzi tutaj, jest trud fizyczny..."

Z UKOCHA



Widok

F. M.

Wesele na cmentarzu

SZKIC POWIEŚCIOWY.

(*ciąg dalszy*)

— I Marysi błogosławicie?

Znów spojrzała.

— I Marysi — odpowiedziała po chwili.

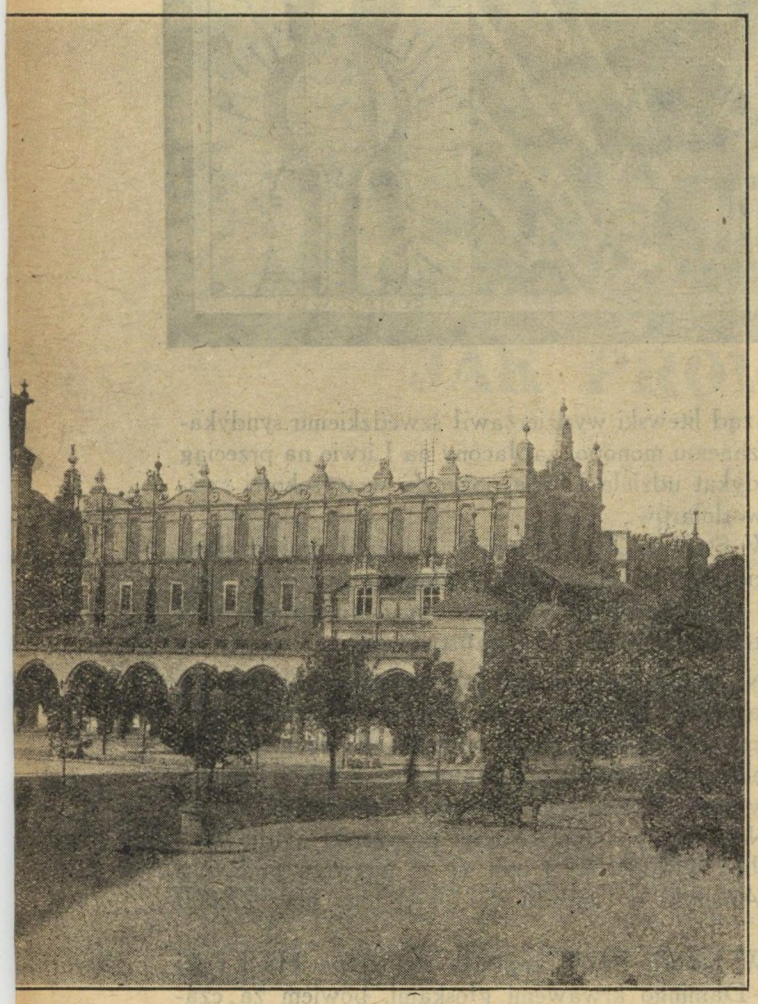
Hondras aż się trząsał od łkania.

VI.

Zanosiło się na wielki proces. Takie przynajmniej krążyły wieści po Orawie, że figiel z dziadem przywiedzie Babiogórskich na dziada". Mieli już spory wydatek, bo wójt zasądził synów Babiogórskiego na zapłacenie kosztów pogrzebu. Cała gmina namawiała bez przerwy Hondrasa, aby sprawę dać adwokatowi, tego samego zdania była i Ostrowska, szczęśliwie z lęku wyzdrowiona. Adwokaci w Czarnym Dunajcu aż ręce zacierali z radości. A Hondras, jak zwlekał, tak zwlekał. Martwiła go mocno cała ta awantura. Prawda, że gniewał się bardzo, że już, już byłby sierotą, ale przecież niełądnie sądzić się ze swoimi. Bo niech ta ludzie mówią co chcą, ale Marysia jest jego żoną, Babiogórski teściem, a dwaj synowie szwagrami. Nieraz myślał o ich upokorzeniu, udało mu się to nawet z wozem na dachu, ale na koszta narażać, nie nie zrobi tego. Będzie się odgrażał sądami, niech się szwagierkowie strachu najedzą, ale nie pójdzie do adwokata. Biedni, bardzo biedni byli ci szwagierkowie! Ojciec zabronił im jedzenia przy stole, wogóle cała rodzina, jakby była w głębokiej żałobie za dziadem, tak tam było cicho i smutno. Czuli, że są w rękach Hondrasa. O, jakież było dla Babiogórskiego bolesne i upokarzające to zwlekanie procesu. Hondras ani nie przypuszczał, jak śmiertelnie rani pychę swego teścia, i jak go niepokoi. Marysi żal się zrobiło ojca; nawet swój własny ból ją tyle nie trapił, niż zdenerwowana — coraz to nowszemi plotkami o sądzie — twarz ojca. Postanowiła wkroczyć w całą sprawę i niepewności koniec położyć.

— Jak mię słówkiem nie wspomniała o swoim zamiarze. Byłby jej ojciec dał! Gdy się więc Tyralina znów nawinęła, jej mały liścik dla Hondrasa. Ależ się jej urzęsła ręka, gdy

...NYCH STRON



...a Sukiennice w Krakowie.

Gdy przewodniczka dziennikarza chciała go zaprowadzić do jakiegoś innego przedziału i zapomniała przepustki, krasnoarmiejec zagrodził jej drogę bagnetem. Rosja sowiecka jest jedynym na świecie „rajem robotnika", u którego wrót pełni straż uzbrojony żołnierz.

Co też powiedziliby polscy wielbiciele ustroju sowieckiego, gdyby w bramie jakiejś łódzkiej czy zgierskiej niciarni postawiono żołnierza z karabinem w ręku?

Dziennikarz francuski miał sposobność widzieć robotnika rosyjskiego nietylko przy warsztacie, ale i w mieszkaniu.

Podczas jakiejś wycieczki niedzielnej na „Wróblich Gorach" Francuz zapoznał się z robotnikiem - komunistą. Było to jeszcze przed zniesieniem niedziel i robotnik wraz z żoną oddawał się skromnej przyjemności spaceru na świeżem powietrzu, urozmaiconego spożyciem ogórka i śledzia wędzonego. Robotnik zaprosił „burżuja" do siebie na „pieczone prosie".

—„Prosięcia" co prawda nie było, bo kuchnię wspólną zajął ktoś inny, do „Primusa" zaś nie można było dostać nafty w kooperatywie. Francuz musiał tedy zadowolnić się kromką chleba z cebulą.

Pokoik ciasny, — w nim łóżko i stół jako jedynie umeblowanie. Czwarta osoba, która obecna była na tem skromnem przyjęciu, student „Rabfanka" (t. j. uniwersytetu robotniczego) siedział poprostu na podłodze.

Wieczorem w drodze powrotnej, Francuza zaczepia jakiś przechodzeń. Poznał, że to cudzoziemiec.

— Jak pan znajduje życie w Moskwie? — zapytuje przechodzień.

— Pasjonujące! — odpowiada ostrożny Francuz.

Przechodzień milczy przez chwilę, i nagle wybucha. Wypowiada całą swą gorycz. Przed wojną był subjektem w magazynie galanteryjnym w Petersburgu, zarabiał 110 rb. miesięcznie. Było to zupełnie przyzwoicie. Teraz ma również 100 rb. miesięcznie, ale... 10 metrów kw. mieszkania na 4 osoby, kartki na chleb, na mięso, na cukier. I to pół-porcje tylko, gdyż nie jest robotnikiem.

— Oto życie, które pan nazywa pasjonującem! — kończy z goryczą przypadkowa spowiedź.

Istotnie warto spojrzeć na życie rosyjskie „otwartemi oczyma", jak tego chcą różni nasi domorośli demokraci w Polsce...

---

go pisała, a serce jak biło!

Tyralina nie mało się ździwiła. Pokręciła głową, uśmiechnęła się, cupła nogą i zanuciła słodziutko i cichutko:

Cy mi się zdawało, cy w polu gorzało,
Cy się Marysine licko rumieniało?

Były same w pokoju, więc Tyralinie rozwiązał się język i nuciła dalej, uśmiechając się i grożąc kijaszkiem Marysi:

Moje serce płace, rozpuknie się we mnie,
Bo jo na Hondraska cekom nadaremnie,
Moje serce płace, dobrze nie zamiyro,
Że się moja krasa darmo poniewiyro,
Albo se przyjdź ku mnie, albo mi się przyśnij,
Bo mi tu nie wyjdzies nigdy z moich myśli.

—Nie dokucojcie Maryś, ale lećcie do Hondrasa.

Gdzieby ta Tyralino leciała! Nie tak jej spieszno, jak sercom kochającym. Młode to, głupie to dumała. Ale szła radośnie. Hondras, gdy liścik przeczyta, czy się nie uraduje! Porządny to gaździcek ,dobre serce. Za każdą wiadomość od Marysi hojnie obdarza. Cóż jej da dzisiaj? Boć listu jeszcze nie przyniosła nigdy. Będzie za co wypić. Żeby zaś listu przypadkiem nie zgubić, zawinęła go do swego batozka i niosła na plecach razem z innemi rupieciami. Do Hondrasa zaszła pod wieczór.

— Gaździcku, co mi docie, jak wom dom cosik? — zapytała żartobliwie.

— Od Marysi?

— Od Marysi...

— Gworzcie wartko.

— Nie gwara to, nie, joby tego pedzieć nie wiedziała..

— Co, co?

— List!..

Odebrał go, jak ptak drapieżny, poleciał do swej izby, aby go przeczytać! Na czerwonym papierze z olbrzymiem sercem, tyle było napisane:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,
odpowiadam na wieki wieków. Amen.

(dalszy ciąg nastąpi)



⤷ W Reichstagu odbyło się poufne posiedzenie przywódców stronnictw politycznych, wchodzących w skład wielkiej koalicji rządowej w celu znalezienia podstawy do porozumienia się na tle programu finansowego i zażegnanie kryzysu rządowego.

Do uzgodnienia poglądów atoli nie doszło. Wobec wyniku tej konferencji rząd kanclerza Muellera na odbytem o godz. 19-ej posiedzeniu specjalnem postanowił podać się do dymisji.

Prezydent Rzeszy, Hindenburg, dymisję przyjął.

⤷ Prasa niemiecka alrmuje opinję z powodu polityki kapitału amerykańskiego. Po zaangażowaniu w Spółce Aks. „Giesche" na G. Śląsku kapitałów amerykańskich — zarząd tej firmy usuwa wpływy niemieckie, powierzając posterunki kierownicze Polakom.

Po ustąpieniu gener. dyrektora Bessera, którego stanowisko objął Polak, otrzymali obecnie wypowiedzenie dyr. Fischer oraz dyrektor handlowy Betsch. Opróżnione miejsca mają również zająć Polacy.

⤷ W Courselles pod Charleroi, nastąpił wybuch gazów. Natychmiast zorganizowano akcję ratowniczą. Żaden z robotników życia nie postradał, lecz 5 zostało niebezpiecznie poparzonych, a w tej liczbie jeden polak którego nazwiska nie podano.

⤷ Do Rzymu przybyła pielgrzymka polska uczniów szkół średn., która zwiedziła uprzednio Wenecję i Padwę. Także przybyła wycieczka kolejarzy polsk. złożono z 100 osób.

⤷ W przewidywaniu rozruchów komunistycznych w dniu 1-go maja r. b. litewska policja kryminalna i polityczna przeprowadziła w ostatnich dniach wielkie aresztowania w Kownie i na prowincji litewskiej.

⤷ Doszły do nas wiedomości o nowem wystąpieniu antypaństwowem Rusinów oraz znieważeniu portretu Marsz. Piłsudskiego we wsi Czepiele pow. Brody, woj. Tarnopol. Mianowicie w przeddzień imienin marszałka mołojcy ukraińscy wydłubali w portrecie oczy i usta, a cały portret zapisali antypaństwowemi i obelżywemi napisami.

⤷ Izba deputowanych uchwaliła zakaz gier hazardowych we wszystkich kasynach i klubach w okolicach Paryża.

⤷ Dnia 21 kwietnia rb. odbyło się o godz. 3 po poł. w sali przyjęć na Targach Międzynarodowych w Lille powitanie przedstawicieli polskich organizacyj wychodźcych przez zarząd Targów oraz przez przedstawicieli konsulatu R. P. w Lille i Alliance Franco - Polonaise du Nord de la France.

⤷ Rząd litewski wydzierżawił szwedzkiemu syndykatowi zapałczanemu monopol zapłacony na Litwie na przeciąg 35 lat. Syndykat udziela Litwie pożyczki w wysokości sześciu miljonów dolarów.

⤷ W Stanach Zjednoczonych uchwalił projekt skracający tydzień pracy robotników, będących w służbie rządowe j z 48 na 44 godziny. Wyłączeni są jedynie pracownicy pocztowi i robotnicy w drukarni państwowej.

⤷ Na pamiątkę traktatu lokarneńskiego, otrzymało miasto Locarno w Szwajcarji od Związku Przyjaciół Pokoju, w darze słynną kaplicę „Casa-di-Ferro" do której odbywały pielgrzymki liczne rzesze pątników, a także i polityków, między niemi Briand, Chamberlain i Stresemann.

⤷ Największy angielski okręt pasażerski „Britannic" został zupełnie wykończony i uda się w pierwszą podróż z Anglji do Ameryki w czerwcu rb. Okręt ten ma 27,000 tonn.

⤷ W historji Polski zapisała się wyspa Haiti i jej stolica San Damingo krwawemi głoskami, bowiem za czasów napoleońskich wyginęli tam na żółtą febrę i od broni tubylców wszyscy koloniści polscy. Obecnie wybuchła na wyspie Haiti rewolucja, mająca podłoże w nieporozumieniu między Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej. W medaljonie prezydent Rzeczypospolitej Haiti.

⤷ Ostatnią największą sensacją w Folkestone (Anglja) jest małżeństwo sprzedawcza gazet z bogatą spadkobierczynią Miss Vivienne Huntington, któar posiada liczne posiadłości w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Zawarli oni znajomość w chwili, kiedy młody Alfred Durban sprzedał na ulicy gazetę pannie Huntington.

⤷ Najstarsza córka wielkiego rosyjskiego pisarza, pani Tatiana Tolstoj, przebywa w Paryżu, gdzie ufundowała Akademję malarstwa z pomocą profesorów i malarzy rosyjskich.

GIEŁDA PARYSKA

Złoty polski	fr.	2.86
Funt szterling.	fr.	124.20
Dolar	fr.	25.54
Belg.	fr.	3.56
Gulden holend.	fr.	10.27
Frank szwajc.	fr.	4.93
Lira włoska	fr.	1.34
Marka niem.	fr.	610
Korona dunska	fr.	6.81

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE ZJEDNOCZENIA POLSKICH TOW. KATOLICKICH WE FRANCJI

JAK PROWADZIĆ ZEBRANIA?

(dalszy ciąg)

Rozpoczęte w dziale „Wiadomości Organiz." pogadanki na temat: „Jak prowadzić zebrania" obudziły wśród niektórych towarzystw niemałe zainteresowanie, jak wynika z nadesłanych do sekretarjatu gen. listów. Należałoby życzyć sobie, by wszyscy, którzy kierują towarzystwem katol. pogadanki te pilnie sobie odczytywali i nad niemi się zastanawiali, a doszlibyśmy do tego, że w wielu towarzystwach praca postąpiłaby naprzód, że członkowie widząc sprawnie działający zarząd z zaufaniem do niego by się odnosili i działalność zarządu poparli.

Niektóre z nadesłanych zapytań odnoszą się do spraw, które objęte są tematem o prowadzeniu zebrań i w ciągu dalszych pogadanek zostaną wyszczególnione, dlatego też na nie odpowiadam chwilowo i Szan. Druhowie zechcą się uzbroić w cierpliwość.

Odpowiem dzisiaj na 2 listy.

Druh J. M. zaznacza, że jest tak już wpracowanym, iż wystarczy mu stanąć za stolikiem prezydjalnym i gotów każde zgromadzenie prowadzić, a cóż dopiero zwyczajne zebranie.

Druhowi można powinszować takiej biegłości; jednakże nie chodzi o to, żeby zebranie zacząć i być dumnym, że się skończyło. Czy się dobrze stanęło za „stolikiem prezydjalnym" o tem dopiero członkowie zadecydują, jeżeli są obecni. Przecież jeżeli się ktoś na prowadzenie zebrania nie przygotuje, to członkowie wnet się na nim poznają. Mówię o tem w nr. 7-ym Polaka we Francji z dn. 16 lutego w dziale „Wiadomości Organiz.". Z próżnego nic nie nalejesz, mówi słusznie przysłowie, więc i prezes, który nie „napełnił" głowy potrzebnemi na zebranie wiadomościami, niczego członkom „nie naleje".

O pożytku i korzyściach odczytu na zebraniu dowie się autor listu z jednej z nast. pogadanek, dzisiaj tylko zaznaczę, że lepiej zebrań wcale nie urządzać, jeżeli brak na nich referatu lub odczytu. Teraz można zrozumieć — i pożałować, że łatwo autorowi stanąć za „stolikiem prezydjalnym".

Prez. K. B. pisze: „Nasz sekretarz nie daje dokładnego sprawozdania, czy może on piastować ten urząd?"

Nr. 13 z 30 marca Polaka we Francji daje kilka uwag o „protokole" jako jednej ze składowych części porządku obrad.

Dokładność sprawozdania nie zależy od tego, jak długie ono jest i czy umieszcza każde słowo, jakie dało się słyszeć wciągu obrad. Bardzo długie sprawozdanie może nic nie powiedzieć, zato krótko podany przebieg zebrania może dać bardzo dokładny obraz posiedzenia. Protokół ma wiernie oddać przebieg zebrania t. zn. przypomnieć członkom główną jego treść. Dlatego nie jest koniecznem wyliczanie nazwisk tych wszystkich, którzy przemawiali, jeżeli to, co mówili albo kryło się z tem, co już zaznaczył pierwszy mówca albo, jeżeli jego słowa nie miały ważniejszego znaczenia.

Co się tyczy obraźliwych słów, rzucanych o kimś nieobecnym, to trzeba podkreślić, że zwykle nie krytykuje się tych, którzy nie będąc obecnymi, nie mogą się bronić. Krytyka musi być słuszna i niekrzywdząca nikogo, należy więc unikać słów obraźliwych lub uwłaczających czci bliźniego. Sekretarz zaś nie potrzebuje nawet nie powinien szkrzętnie zapisywać każdego słowa, zwłaszcza, jeżeli widzi, że umysły są już podrażnione; notowanie każdego wypowiedzenia, nie mającego wpływu na sprawę samą, jest niepotrzebne. W takich wypadkach wystarczy zaznaczyć, że „ostro krytykowano" albo „wyrażano się bardzo ostro" o tej lub innej osobie.

Z powyższego wynika, że protokół ma dać pogląd na to, co poruszano na zebraniu poprzedniem, nie ma zaś powtarzać ponownie posiedzenia dawnego.

Jedynie uchwały i rezulucje winne być dosłownie umieszczone w sprawozdaniu.

Dalsze szczegóły dotyczące tego punktu porządku obrad podadzą dalsze pogadanki.

Sekretarjat gen. zawiadamia, że ks. sekretarz będzie nieobecnym w czasie od 3-20 maja, gdyż wybiera się na Kongres Euch. do Kartaginy.

Spieszcie zapisać się na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu!!!

Stowarzyszenie Młodzieży polskiej usamodzielnia się

W niedzielę, dnia 6-go kwietnia odbył się pierwszy Zjazd delegatów i delegatek stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej, należących do Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich we Francji.

Stało się więc zadość życzeniom młodzieży, by stworzyć własny Związek, któryby w ściślej współpracy z sekretarjatem gen. Zjednoczenia T. P. K. wydatniej zająć się mógł młodzieżą już zorganizowaną oraz zrzeszyć przedewszystkiem tę młodzież, która chodzi luzem, uważając za jedyną rozrywkę i „zajęcie" w wolnych chwilach wystawanie po ulicach lub przedstawienie w zakopconych kinach i kawiarniach.

Podkreślić należy z uznaniem, jak młode pokolenie, przygotowujące się do objęcia pracy organizacyjnej po ojcach i matkach, z świadomością i z powagą do działalności tej się zabiera. Podziwiać należy, jak dziewczęta i młodzieńcy, z których nikt szkoły polskiej nie widział, wychowani jedynie pod okiem ojca i matki, z zamiłowaniem sprawy i ze znajomością rzeczy wypowiadali troskę o przyszłość swych towarzyszek i towarzyszy. Obrady 1-szego Zjazdu z ufnością każą patrzeć w przyszłość.



Fotografja ze Zjazdu w Lens.

PIELGRZYMKA POLAKÓW Z FRANCJI NA PIERWSZY KRAJOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W POLSCE.

Z ramienia Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katol. we Francji organizuje się pielgrzymka Polaków do Poznania, by wziąć udział w Pierwsz. Kongresie Euchar. w Polsce.

Wyjazd wspólny nastąpi dnia 23 czerwca wiecz. z Lille. Cena biletu dotąd i z powrotem dla dorosłych 375,00 — o ile zbierze się najmniej 360 uczestników — dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny (zabrać można najwyżej 2 dzieci bezpł.) do lat 7 płacą połowę. Po 3 dniowym pobycie na kongresie uczestnicy udać się mogą do swych rodzin. Powrót również wspólny nastąpi dnia 22 lub 23 lipca.

Ze wzgl. na to, że połowa miejsc jest już zajętą należy nie zwlekać ze zgłoszeniem, przewidziany jest bowiem jeden tylko pociąg.

Wyjaśnień udziela oraz przyjmuje zgłoszenia sekretarjat gen. Zjedn. Pol. Tow. Katol. we Francji.

Adresować należy:

Mr. l'Abbe Garstecki - LENS (P. D. C.) 17, rue de la Paix.

Ze wzgl. na zainteresowanie się emigracji Kongresem Euchar., powstała oddzielna sekcja emigracyjna, która odbyła już zebranie konstytucyjne.

PROGRAM I. KRAJOWEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W POLSCE.

Który obraduje w Poznaniu w dniu 26-29 *czerwca* 1930 r.

26 czerwca Pierwszy dzień Kongresu. O godz. 9-tej nabożeństwo w Farze. O godz. 12 pierwsze Walne Zebranie. O godz. 17-tej drugie Walne Zebranie.

27. czerwca. Drugi dzień Kongresu. O godz. 8-ej nabożeństwa pontyfikalne z kazaniami we wszystkich kościołach. O godz. 10-12.30 obrady sekcyjne. O godz. 16-ej Walne Zebranie.

28. czerwca. Trzeci dzień Kongresu. Jak dnia poprzedniego.

29. czerwca. Ostatni dzień Kongresu. O godz. 9 procesja teoforyczna. O godz. 10.30 Msza św. pontyfikalna i błogosławieństwo Legata Papieskiego.

Tematy na Walne Zebrania:

a) Eucharystja w życiu Kościoła, b) Eucharystja a odrodzenie świata; c) Eucharystja źródłem pełni życia jednostki; d) Eucharystja fundamentem rodziny; e) Polski odrodzenie w Eucharystji; f) Eucharystja źródłem Akcji Katolickiej. Sekcyj obradować będzie 15, a mianowicie:

a) kapłańska, b) dla inteligencji, c) akademicka, d) kobieca, e) młodzieży męskiej, f) młodzieży żeńskiej, g) literacko - prasowa, h) pedagogiczna, i) dla Akcji Katolickiej, k) misyjna, l) unijna, m) emigracyjna, n) charytatywna, o) tercjarska, p) Apostolstwa modlitwy.

PRZEGLĄD SPRAW WYCHODŹCZYCH

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

KS. UNSZLICHT

23-28 kwietnia Troyes (Aube).
3-5 maja — Rouvres.
17-19 maja — Villeneuve-le-Comte.
28-30 maja — Bregy i okręg (Oise).

Montjoie.

26-27 kwietnia nabożeństwo polskie odprawione przez Ks. Kominka.

Komunikat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Polska Misja Katolicka we Francji wprowadziła dla poszczególnych polskich placówek duszpasterskich na terenie Francji jednolite pieczątki urzędowe, opatrzone tekstem łacińskim stwierdzającym nazwę placówki polskiej W środkowem polu znajduje się artystyczne wykonany wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Dnia 1 kwietnia b. r. ukonstytuowała się przy Komitecie I Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu Sekcja Emigracyjna. Skład zarządu Sekcji Emigracyjnej stanowią pp. Prof. Uniwersytetu Poznańskiego Dr. Br. Dembiński jako prezes, hr. W. Szołdrski i Ks. Dr. Janicki — wiceprezesi, Dr. Dziegiecka — sekretarz, Marjan Kasprowicz — zast. sekretarza, Radca Wł. Berkan — zast. głównego skarbnika.

Zarząd ustalił na swem zebraniu Konstytucyjnem także tematy referatów oraz referentów dla Sekcji Emigracyjnej w następującym porządku:

1) Pierwszy referat p .t.: „Eucharystja w życiu wychodźcy — wygłosi referent z Francji.

2) Drugi referat p. t.: „Szerzenie Kultu Świętych Polskich jako czcicieli Eucharystji, w Polsce i na wychodźtwie" — wygłosi księżniczka Puzynianka.

3) Trzeci referat p. t.: „Więzy religijne wiążące wychodźtwo z Macierzą" — wygłosi referent z Ameryki. Korreferat wypowie p. dyr. Stemler z Warszawy.

Na zebraniu Konstytucyjnem Sekcji Emigracyjnej przewodniczył Ks. Kanonik Zborowski, Szef. Kancelarji Prymasa Polski.

KS. PRYMAS POLSKI BĘDZIE W MARSYLJI

W niedzielę dnia 18 .maja w drodze powrotnej z Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie Ksiądz Prymas Polski zawita do Marsylji, ażeby tam wejść w kontakt z Polonją przebywającą we Francji. Mamy niezłomną nadzieję, że nasi rodacy w tychże okolicach zamieszkali zgotują Dostojnemu Gościowi i Opiekunowi naszej emigracji jaknajserdeczniejsze przyjęcie.

Z okazji uroczystości 3. maja Polska Misja Katolicka wydaje znaczki artystycznie wykonane z wizerunkami Mat-



ki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej oraz podobizną kościoła polskiego w Paryżu. Znaczek w trzech kolorach odbity kosztuje 10 cts. Wydaje się blankiety po 20 znaczków.

Skorzystaj póki czas zapisz się na pociąg do Poznania na Krajowy Kongres Eucharystyczny, bo masz sposobność tanim kosztem odwiedzić swoich rodziców, krewnych i znajomych. Zapisy przyjmuje Redakcja „Polaka we Francji" i Sekretarjat Zjednoczenia Polskich Tow. Katol. we Francji — Lens, Pas-de-Calais, 17, rue de la Paix.

Odpowiedzi Redakcji:

G. M.: Wiersz słaby nie umieścimy.

KALENDARZYK

KWIECIEŃ.

27. Niedziela — Przewodnia.
28. Poniedziałek — S. Pawła od Krzyża.
29. Wtorek — S. Piotra z Wer.
30. Środa — S. Katarzyny Sen.

MAJ.

1. Czwartek — S. Filipa.
2. Piątek — S. Anatazego d. K.
3. Sobota — Królowej Kor. Polskiej.



PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8)

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną
Wyucza prowadzenia samochodami osobowemi i ciężarowemi (kamionami)

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.
Uwaga! Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom adresy do pracy.
Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedziele od godz. 9 rano do 5 popołudniu.

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzoną według nowoczesnych wymagań nauki
90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est
Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.
Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi - - roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE
Godziny przyjęć: codzienie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.
ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI•) *Métro: Pte de St-Cloud Autobus: AS Tram: , 2, 18, 123124.*
LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB
Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.
Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.
GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.
Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziąseł.
Złote koronki od 75 fr. *Rwanie zębów bez bólu 5 fr.*
Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12.

ZMIANA ADRESU **WIELKA LECZNICA POLSKA** **ZMIANA ADRESU**

mieszcząca się dotychczas przy ulicy **MALHER Nr. 18 Saint-Paul** została przeniesiona do nowego lokalu powiększonego według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej
Nowy adres: PARYŻ 10-e Boulevard Sebastopol (3-ie piętro).
Metro: Chatelet; Telefon: Archives 79-58.

DJATERMJA ARSONWALIZACJA, PRĄDY O WYSOKIEJ ZMIENNOŚCI.
ELEKTRYZACJA, LAMPA KWARCOWA, PROMIENIE INFRA - CZERWONE.
CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia.
CHOROBY MOCZO - PŁCIOWE: TRYPER, SYFILIS, SZANKIER.
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA: przez lekarkę.
HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMETYZM, ANEMJA, CHOROBY DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE na bardzo dogodnych Warunkach
LECZNICA OTWARTA CODZIENNIE od 9 rano, do 8 Wiecz
W niedzielę od 9 rano do 12 w południe. — W święta przyjęć niema.

W księgarni «Polaka we Francji»

można nabyć następujące książki:

ROZMÓWKI francusko - polskie. Każdy wychodźca winien się zaopatrzyć w ten słownik, który ułatwi rozmówić się z francuzami. Obszerny tomik o 120 str. w czerwonej płóciennej oprawie — kosztuje tylko **15 fr.**

SŁOWNIK francusko - polski i polsko francuski. Ogromnie ułatwia nauczenie się języka francuskiego. Kto posiada **„rozmówki" winien zaopatrzyć się i w** słownik. — Wspaniale oprawny w płótno z ciśnieniami 420 str. Cena **25 frs.**

śPIEWNIK NARODOWY. Str. 200. (Wszystkie patrjotyczne i wojskowe pieśni z nutami. Najmilszy przyjaciel wychodźcy, Cena z przesyłką **12 fr.**

śPIEWNIK KOŚCIELNY. (Wszystkie pieśni kościelne, kolendy z nutami. W oprawie czarnej, płóciennej z ciśnieniami złotemi. Cena ..... **21 fr.**

„NAJŚWIĘTSZA RODZINA",książka do nabożeństwa (średnich rozmiarów) Dużo modlitw i pieśni. (Str. 532). W opr. płóciennej, czarnej. Cena **22,**

ILUSTROWANY PRZEWODNIK dla wychodźców we Francji. (Bardzo pożyteczna książka) Cena .... **5 fr.**

ELEMENTARZE DLA DZIECI Najnowsza metoda szybkiego nauczenia się czytać i pisać. Cena **10 fr.**

LEGITYMACJE DLA TOWARZYSTW (różne kolory) Cena 100 sztuk ..... **20 fr.**

„DLA CZEGO FRANCJA KOCHA POLSKĘ" — (Ciekawe przemówienie biskupa francuskiego). Cena **2 fr.**

OBRAZKI kolorowe. (Pamiątka pierwszej Komunji św. Miły upominek dla dziatwy polskiej. (Duże rozmiary). Cena ..... **3 fr.**

„Z dalekiej północnej wyspy" — przygody awanturnicze; z licznemi obrazkami. Ciekawa powieść **10 fr.**

„Ty i Ona" (wzruszające dzieło) każdy człowiek tę książkę winien przeczytać. Cena **10 fr.**

„Żywot św. Zyty" — panny służącej. Cena **1.50**

„Na usługach Stwórcy" ciekawe rozważanie **4.50**

„Wierzyć, czy nie wierzyć" **5 fr.**

„Spiewniczek młodzieży polskiej" dużo pieśni z nutami Cena **1.50**

Ustawy Katol. Stow. Rob. Polskich (100 egz.) **50 fr.**

„Zwycięstwo wsi" bardzo interesujące opowiadanie **4 fr.**

„O polityce o państwie i obywatelu" (wiadomości conajważniejsze) **1 fr.**

Nonni i Manni Bardzo ciekawe opowiadanie (Przygody dwuch chłopców islandzkich) **9 fr.**

śspomnienia kolejarze śląskiego (tę książkę specjalnie polecamy naszym czytelnikom) Opowiadanie patrjotyczne **4 fr.**

Nie opuszczę cię do śmierci **1 fr.**

Co nas bogaci a co ubogimi czyni **1 fr.**

„Dyalog o Polsce" **75 ct.**

Jak się nauczyć pisać poprawnie po polsku **1 fr.**

Książki tanie po 1 fr. i 50 ct.

z kolorowemi okładkami.

1) „Komunizm a kobieta".
2) „Komunizm a robotnik".
3) „Komunizm a religja".
4) „Co to jest rewolucja".
5) „Jak bolszewicy uszczęśliwili Rosję".

Książki do nabożeństwa

Posiadamy na składzie ogromny wybór różnych książeczek do nabożeństwa oprawnych w skórkę kolorową z ciśnieniami złotemi i ze złotemi brzegami, oprawne w płótno i papier w cenie od 10 fr. do 25 fr.

Na wszystkie wyżej wymienione książki przyjmuje zamówienia Księgarnia pod adresem:
„POLAK WE FRANCJI" 263-bis, rue St. Honore, 263-bis PARIS (1-e).

MASZYNY DO SZYCIA

Maszyna do szycia naszego wyrobu będzie Sam dostarczona za wpłaceniem pierwszej raty fr. 50, reszta płatna w 10 ratach miesięcznych.

R O W E R Y

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia w języku polskim,

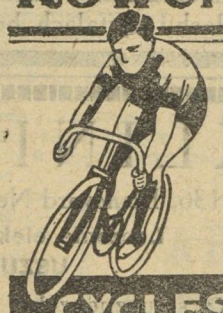
HARMONJE RĘCZNE oraz BANDONJE

dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — **Specjalność: Klarnety, flety i fujarki.**

Pisać do

FAUVET et CIE 44, rue Jeanne d'Arc, 44 PARIS (13)

Rowerzyści



Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 frankow możecie otrzymać rower "ALBER" z trzyletnia gwarancja Informaje i katalog na zyczenie

CYCLES ALBER

59 rue Baudricourt, PARIS (13e)

Sklad otwarty rowniez w niedziele

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N°s 29, 21, 51. Autobus M

CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA

Przy klinice

DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia d a r m o

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 ppld.
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

GRAMOFONY

PŁYTY GRAMOFONOWE POLSKIE



MUZYKA POLSKA

PIEŚNI POLSKIE

DEKLAMACJE POLSKIE

KATALOG wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

4, RUE DES ARCHIVES .. PARIS 4e

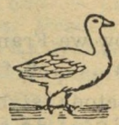


Swój do swego!!

POLSKA FABRYKA WĘDLIN w SAINT-DENIS (Seine)

Rue du Bucherie 16

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE WYROBÓW POLSKICH



DOSTARCZAM DO FRANCJI

TANIE CZESKIE PIERZE

BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

LECZENIE WSZELKICH CHOROB i porady -- tylko listownie

PISZCIE z zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę. Piszcie po polsku:

ADRES: Docteur A. KOLOMB, 4, RUE EDMOND-ROGER, PARIS 15e
(W domu przyjęć niema)

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja, Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Nieza możne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

KLINIKA POLSKA

136, Boulevard Ney, — Paris (18-e). — Tel.: Marc. 66-28

CHOROBY WENERYCZNE — Leczenie elektrycz. — **CHOROBY KOBIECE** serca płuc, żołądka. **CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA, OCZU.**

GABINET DENTYSTYCZNY: sztuczne zęby, rwanie bez bólu. — Otwarte od godz. 2 do 8, wieczorem. — W niedziele i święta od godz. 9 rano do 12 w południe.

CENY PRZYSTĘPNE ! ! WIZYTA — 15 franków. **CENY PRZYSTĘPNE ! !**

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ i PRZEKAZUJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

Banku Polska Kasa Opieki

(P. K. O.)

87, rue de Courcelles, PARIS (17) — **Metro Pereire i Champerret** (Serv. O)

AGENCJE: **Lens, 19, Place Jean Jaures. Metz,** 8, rue Paul Michaux. **Mulhouse, 7, rue Tilleul. Valenciennes.**

3, Place de Tournai. *Amiens*, 27, rue de Cerisy. *St-Etienne* 3 Place de l'Hotel de Ville (Loire)

POLSKI GABINET LEKARSKI "TURBIGO"

Zawiadamia rodaków, iż celem dania możności wyleczenia różnych chorób otwarty codziennie: od godziny 10 do 12 i od 3 do 9 wiecz. W Niedziele i święta od 9 do 3 popoł. We wtorki porady bezpłatnie.

Przy gabinecie znajduje sie Dentysta-Lekarz

leczy plombuje, wstawia zęby złote, koronki od 75 fr., białe zęby 20 fr. Wyrywa bez bólu. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Adres: **19, RUE TURBIGO RÓG BOULEVARD SEBASTOPOL, PARIS 2-e**

Metro: Etienne Marcel i Reaumur Sebastopol, blisko dworcaGare du Nord i Gare de l'Est.

Księgarnia-Polsko-Francuska

93, *rue de la Victoire Paris* 9

Posiada na składzie w DUŻYM wyborze bardzo ciekawe książki powieściowe, historyczne, naukowe, romanse, podróżnicze, *lekarskie* i do użytku praktycznego, podręczniki gospodarskie i domowe, książki kucharskie, powinszowanie, śpiewniki, elementarze obrazkowe. Obrazy narodowe, sekretarze, mapy.

Magazyn ilustrowany.

Katalogi za darmo.

Adresować należy: *Librairie Polonaise - France*, 93, *rue de la Victoire, Paris* 9e.

Lekarz - Polak

Dr. Franciszek BRABANDER

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal 1 piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 iod 2 do. 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.		150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

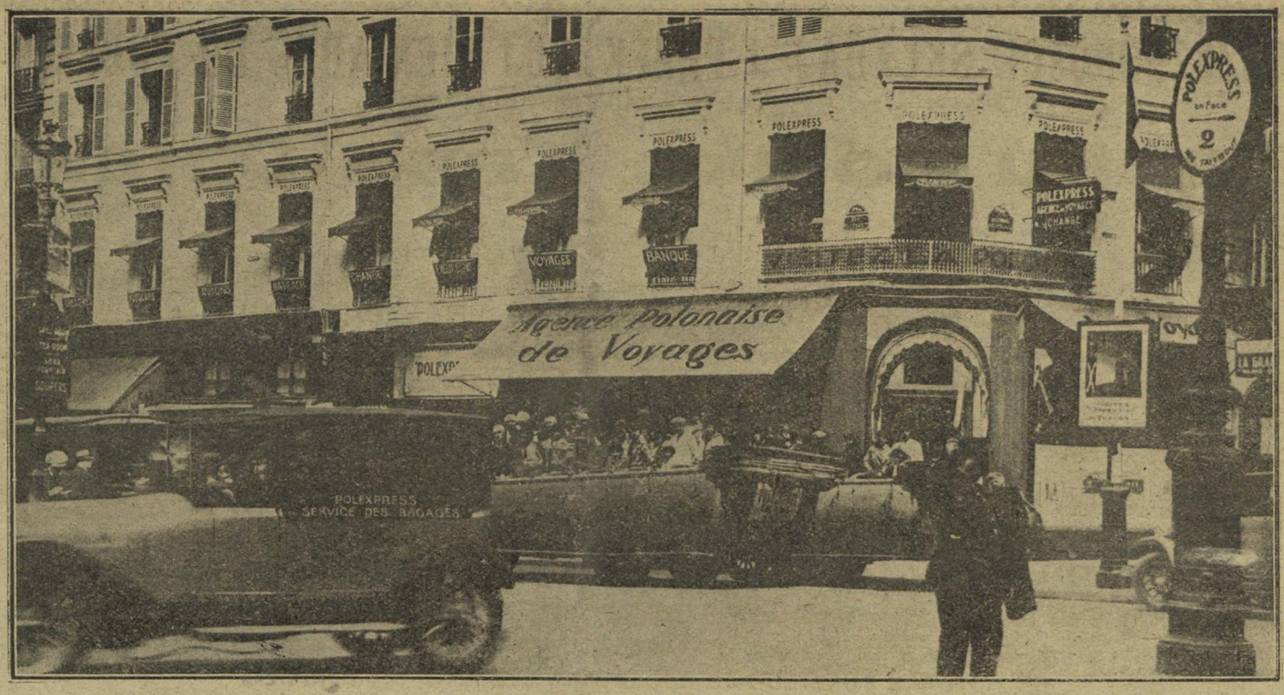
ARMAND

4, rue des Archives

PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie



POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI ORGANIZOWANE PR ZEZ POLSKIE BIURO PODRÓŻY

« POLEXPRESS »

22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)

Metro: Opera et Richelieu-Drouot. **ODCHODZĄ** **Tel.: Provence 88-55.**

Z PARYŻA i LILLE dnia 2, 13, i 28 Maja (wieczorem). **ZE STRASBURGA dnia 30 kwietnia (rano).**

POCIĄG Z LIEGE odchodzi 2, 13 i 28 Maja w nocy.

Ceny biletów :

Paryż-Katowice	**305 fr.**	Lille-Kraków	**268 fr.**
Paryż-Warszawa	**312 fr.**	Lille-Lwów	**294 fr.**
Paryż-Kraków	**309 fr.**	Strasburg-Katowice	**247 fr.**
Paryż-Lwów	**332 fr.**	Strasburg-Lwów	**278 fr.**
Lille-Katowice	**264 fr.**	Strasburg-Kraków	**251 fr.**
Lille-Warszawa	**271 fr.**	Strasburg-Tarnopol	**296 fr.**

Ceny biletów we frankach belgijskich:

Liège-Katowice	**355 fr.**	Liège-Kraków	**362 fr.**
Liège-Warszawa	**350 fr.**	Liège-Lwów	**381 fr.**

Bilety sprzedawane są do 42 miast w Polsce. **Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny**

Ilość miejsc ograniczona. Podróż pociągiem specjalnym trwa tak jak pociągiem międzynarodowym.

Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS" Paris 22, Bou levard des Italiens.

„POLEXPRESS" La-Madeleine-lez-Lille, **„POLEXPRESS" Strasbourg**

5-bis, rue François-de-Badts. **NOWE AGENCJE W BELGJI:** **2-bis, rue de la Fonderie**

„POLEXPRESS" Bruxelles Nord 34, rue du Marche. **„POLEXPRESS" Liege, 51, rue Monulphe.**

A G E N C J E:

„POLEXPRESS" Douai, 257, rue St-Jacques (Nord)
„POLEXPRESS" Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)
„POLEXPRESS" Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Lens, 11-bis, Boulevard des Ecoles (Emile Basly) — (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)
„POLEXPRES" Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)

Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.

UWAGA! Tylko jadący pociągami Polexpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.

Osoby jadący „Polexpressem" dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupiły.

PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 200 FR. ZALICZKI.

WYDZIAL BANKOWY załatwia przekazy do Polski i innych krajów

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE INFORMACJE BEZPŁATNIE.

Imprimerie „BARBES" 6, Rue de la Charbonniere — Tel. Nord 67-81 Le Gerant: Ernest MARRE.